vraagw Klocck!

1 Mowa Oyca S. Piusa VI miana na Konsystorzu Kardynałow
2 Kazanie przy Zaczęciu Seymu Extraordy: 1767 przez X. Krysztofa Zorawskiego
3 Kazanie na pogrzebie JW Jana Hrabi Krasinskie: miane przez Jgnac: Włoszynskiego Kazno: JK Mości i Kanonika:
4 Kazanie na pogrzebie JO. Xiężney Jey: Sołtohubowey General: Artyll: W X L przez X. Antonina Malinowskiego
5 Głos Pasterski J.W. JMci Xię: Kaspara Cieciszowskiego Bisk Kijo: przy pierwszym swym wniściu do Kathedry Kijowskiey
6 Kazanie X. Lachowskiego miane pod czas dorocznego obchodzenia Koronacyi Stanisława Aug: Krola Pols:
7 Pnemowa przy wyprowadzeniu Ciała JO JMX. Młodzie: iowskiego Bisk: Pozn: i War: Przez X Grodzickiego
8 Mowa miana pogrzebie J O Xiązęcia Jmci Adama Sułkowskiego przez X. Pomorzkanta
9 Kazanie przy Zaczęciu ~~Wotywy~~ Jubileuszu na Solenney Wotywie miane przez X. Ciapinskiego
10 Kazanie na Ob Toczyny Wiel. Jm. Panny Mari: Sierakowski przez X. Ciszewskiego
11 Kazanie na Uroczystość Krolewskich Jmion miane w Grw przez X. Karpowicza
12 Kazanie przy powitaniu Trybunatu przez X. Ant: Zehaka
13 Kazanie X. Karpowicza na pierwszym zafundowaniu powiatu Pinskiego
14 Kazanie Karpowicza na przysiężeniu Uroczystym Ustawy 3. Maja
15 Kazanie X Karpo: do Trybunału miane 1776.

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare
se; qui creavit me sine me, creatur me-
diante me, in Stella Cleric. cap: 15. Et
Cap: 19. Cum ergo tantæ dignitatis sit
Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris,
et totius creaturæ, ipsum perdere in-
conveniens est. Vid. etiam C: 22. in Anal.
Joh. Egd. ad Clemang, p: 3.
Corpus Christi defertur, quocunque species
deferuntur, ut in Ventrem Canis, suis;
aut si projicitur in lutum: Alex. ab Ales
Par. IV. qu. 53. mem: 2. Thomas P. III.
Qu. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. ꝟ. 14. Moraliter Chrũs est Emanuel, Per Verba Consecrationis verè et realiter uti transsubstantiatꝫ panis, ita producitur et quasi generatur Chrũs in altari: adeo potenter et efficaciter, ut, si Chrũs necdum esset incarnatꝰ, per hæc Verba, Hoc est corpus meum, incarnaretur, corpusq humanum assumeret, uti graves Theologi docent.

Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missá etc. Sacerdotes digniores sunt Regibꝰ, Angelis, B. Virgine Maria, quia Christum creant.

NA ZAPRZYSIĘZENIU UROCZYSTYM

USTAWY RZĄDOWEY

3. i 5. Maja.

OD TRYBUNAŁU G. W. X. L.

JEGO PALESTRY,

KANCELLARYI, Y CHORĄGWI TRYBUNALSKIEY

w Dniu 15. Marca Roku 1792. w Kościele Akademickim S. Jana w Wilnie

KAZANIE

XIĘDZA KARPOWICZA

PRAŁATA ARCHIDIAK: SMOLEN:

Pisma S. i Teologii w Szkole Glow: W. X. Lit:

PROFESSORA.

w WILNIE

w Drukarni XX. Bazylianow.

IMPRIMATUR.

Datum Vilnæ in Seſsione Adminiſtratoriali 643. die 26. Menſis Aprilis 1792. Anno.

PETRUS TOCZYŁOWSKI

Episcopus Bellinenſis, Suffraganeus & Præſidens Adminiſtrationis Diœceſis Vilnensis.

mp.

KAZANIE.

Vos ſtatis hodie cuncti coram Domino Deo veſtro. Principes, Tribus, Majores natu, Doctores, & omnis Populus... Cuſtodite ergo Verba pacti hujus.... in jure jurando, & fœdere, quod hodie Dominus Deus percutit vobiscum. Deuteronomii 29.

Stoicie oto dziś wſzyscy, przed Panem Bogiem Waſzym, Xiążęta Ludu, Wodzowie Pokoleń, Starſzyzna, uczeni Mężowie, i Lud wſzyſtek.... Zachowaycież więc ſłowa zaprzyſiężenia tego... W Przyſiędze i Przymierzu, które dziś Bóg z wami czyni. *z Kſiąg piątych Moyżeſza z Rodz: 29.*

Nayiaśnieyszy Trybunale!

Ten świętny ku zbudowaniu Widok, który dziś w tey Swiątyni Boſkiey dla pociechy ſerc waſzych, i pewności ſzczęścia Narodu całego czynicie, wyſtawia nam ów naywspanialſzy Obraz, Narodu wybranego, ſtawaiącego przed Bogiem ſwym w obecności całego Nieba, aby we-

zwawſzy świadectwa Imienia Boſkiego, iż Prawa ſobie od Boga dane nad życie ſwe, i nad całą ſzczęśliwość przekładać wiecznie pragną, odebrali też wzaiemne od Boga zaprzyſiężone ſobie przymierze, iż Bóg, Narod ten obiera ſobie za ſzczególne dziedzictwo, i opiekę ſwey Wſzechmocności, na zawſze Jemu przyrzeka.

Uſtawa Rządowa 3. i 5. Maja, dobrze zrozumiana, rozumnie rozſtrząśniona, rozsądnie i z nayroſtropnieyſzą uwagą wytłumaczona, ſkłoniła Narod cały światły na rzetelną ſwoią ſzczęśliwość, do uwielbienia i zakochania, ſiebie. A gdy świat prawie cały oświecony, tę Uſtawę i Konſtytucyą Polſkiego Narodu, z podziwieniem wychwala, Kray cały i Lud wſzyſtek w Oyczyznie, zaprzyſięga przed Bogiem, tey Uſtawy obronę, i utrzymanie, daiąc ſobie na wzaiem ſłowo *Honoru i Religii* w obecności całego Nieba i ziemi, iż w tey Uſtawie znayduiąc Oyczyzny prawdziwe uſzczęśliwienie, nie dopuſzczą nigdy, aby ktokolwiek bezkarnie miał tę Konſtytucyą naruſzyć, lub jey powagę świętokradzką przeciw Narodowi zuchwałością, znieważać, lżyć lub hańbić, i na to całą ſwą ſiłę, moc, ſposobność, Maiątek, a w potrzebie życie nawet i Krew ofiaruią, a ofiarę tę, nayuroczyſtſzym Imienia Boſkiego wezwaniem, utwierdzaią; Przymierze to jeſt prawdziwe, między Bogiem i Narodem.

Zna Narod, iż miłosierdzie Boskie ulitowane nakoniec nad uciskiem Polskiego Narodu, dozwala mu powstać na szczęsliwość i równość z panuiącemi Narodami Europy, zna to dziełem bydź Prawicy Boskiey, wylewa serce swe w dziękczynieniu przed całym Niebem, za ten dar swey szczęsliwości, a lękaiąc się aby złość ludzkich namiętności, nie pozbawiła go, wiekami oczekiwanego szczęścia, bierze Boga za świadka, że nie tylko temu się Prawu poddaie, jako Prawu, ale jeszcze na obronę jego, i utrzymanie powagi jego, w każdey potrzebie życie swe i krew ofiaruie, i na to przed Bogiem zaprzysięga.

Przysięga i wezwanie Imienia Boskiego, *Aktem* jest Religii; obowiązek przysięgi nayścisleysze sumnieniu wkłada powinności. Przyimuie zatym litościwy Bóg, wylane w pokorze cnotliwych Obywatelow oświadczenia, a na wzaiem zaręcza przedwieczna prawda Jego, pomoc i błogosławieństwo upokorzonemu przed Bogiem cnotliwemu Narodowi, upewnia Wszechmocność Naywyższego, iż ufność Narodu położona w Bogu zawiedziona nie będzie. Oto jest Obraz prawdziwego przymierza między Narodem i Bogiem.

Nie patrzmyż okiem tylko letkim i świeckim na te Cywilne na pozor obrządki, ale okiem Religii weyrzawszy na wielkie i poważne to Dzieło! jakże słusznie zastanowić się należy nad tym, co

to jeſt ta przyſięga, która ſię czyni? co to jeſt ta rzecz, która ſię zaprzyſięga? co za obowiązki na Duſzy i ſumnieniu każdego pozoſtaną przed Bogiem za tą przyſięgą? Jak ſzczęsliwość wieczna i zbawienie ſamo rękoymą ſię kładzie przed Bogiem dotrzymania tey przyſięgi, a jako Bóg nie dopuſzcza z ſiebie żartować, a zawiedzione Imienia ſwego wielkiego wezwanie, w niedochowanych przyſięgach, ſtraſzliwie w doczesności nawet, i zgubie Narodow całych, karać jeſt ſilny i mocny.

Poſtanowiliście dziſiay Nayiaśnieyſzy Trybunale pomnożyć zbudowanie Narodu, i zapał jego za uſtawą Rządową 3go *Maja*, zbawiennie odnowić, zaprzyſięgaiąc dziś przed Bogiem, przed Narodem, przed Oyczyzną, przed Swiatam całym; tę *Konſtytucyą*, która uwielbiona od całey oświeconey *Europy*, z ukochaniem od Narodu całego już prawie zaprzyſiężona na publicznych zjazdach, z pociechą i pożytkiem w wielkiey ſwey części już ſię wykonywa i exekwuie. Poſtanowiliście koronę nieiaką położyć Nayſzlachetnieyſzym pracom waſzym, w oświadczeniu, obrony powagi, całości, i świętości tey *Konſtytucyi*, abyście uroczyſtym Imienia Boſkiego wezwaniem, za tey uſtawy całością życie, Krew, Maiątki, i całych ſiebie, gdyby tego potrzeba, ofiarowali, i to przyſięgą ſtwierdzili — Ządaliście po mnie, abym Kapłańſką poſługę w poświęceniu ſłowem Boſkim nayſzlachetniey-

ſzych zamyſłow waſzych, wykonał! Cóż przy ſzczupłości pozwolonego mi czasu, a przy wielkości tak poważnego czynu, mogę wam więcey powiedzieć? Jako w duchu Religii ſłowa Moyżeſza do Ludu Boſkiego w zaprzyſiężeniu przymierza, z Bogiem rzeczone, przyſtosować? Staiecie dziś oto przed Panem Bogiem waſzym, Wy Xiążęta Ludu, Starſzyzna Pokoleń, Sędziowie Narodu, Nauczyciele Ludu, i Lud cały, abyście zawarli niejako przymierze z Bogiem; bo to ſię znaczy uſtawy Rządowey zaprzyſiężenie. *Vos ſtatis hodie cuncti coram Domino DEO veſtro. Pricipes, & Majores natu, & Doctores, & universus populus.* Strzeżcież i zachowaycież przyſięgę waſzą, którą Bóg od was uroczyście przyimuie. *Cuſtodite ergo verba pacti hujus... in Jure jurando, & Fœdere, quod hodie Dominus DEUS vester percutit vobiscum.* Przyſięga ta, którą dziś czynić macie, jeſtże to ceremonią tylko Cywilną? a nie zaś nayścisleyſzym obowiązkiem ſumnienia? Zaprzyſiężenie to uroczyſte Uſtawy Rządowey 3go Maja, jeſtże to upoważnieniem tylko, lub nadaniem jakieyś legalności Konſtytucyi, nie zaś powinnością Duſzy przed Bogiem, aby tey Uſtawy powagę, całość, świętość, i exekucyą wſzyſtkiemi ſiłami dozierać?

Ta Konſtytucya jeſt Prawem *Kardynalnym*, i bez wſzelkiey przyſięgi obowiązuie, pod honorem, poczciwością, i ſumnieniem każdego Obywa-

tela, czyli on przysięże na nią? czy nie przysięże? Zaprzysiężenie zaś, które czynić z upodobaniem cnotliwi Obywatele postanowili, nie nadaie jey nowego Prawa obowiązywania, ale dowodem tylko jest zakochania się Narodu w zapadłym już Prawie w tey Ustawie, a zatym ofiarowania siebie całych na to, i Potomności swoiey, aby ani ustronny, ani domowy nieprzyiaciel żaden nie mógł się bezkarnie targnąć, na osłabienie tego Prawa, które Narod uznaie bydź prawdziwey szczęsliwości swey, i przyszłych wiekow zasadą.

Jak wielką zatym rzeczą jest ta przysięga, którą dziś przed się bierzecie wykonać, uczyńmy nad tym uwagę pilną. — Bo wielką jest rzeczą przed Bogiem i przed Oyczyzną.

Jak wielka zaś rzecz jest ta, którą macie zaprzysiądz. Zastanowmy się nad tym uwagą powtóre. Bo to wielka rzecz jest dla was, i wielka dla Potomkow waszych.

Boże! wszak słuszna przysięga jest uwielbieniem i chwałą twoią. Day nam bydź przenikniomemi wielkością wzywania Imienia Twego, ku większey czci i chwale Twoiey. Za przyczyną Nayświętszey Maryi Panny.

CZĘSC PIERWSZA.

Nie znali przysięgi pierwsze Narody Swiata, póki naturalna poczciwość Dusz nie znaiących zepsucia, była regułą społeczności pomiędzy Ludź-

mi. — Wiara dobra, i zaufanie wzaiemne sobie, panowały wszędzie. — Pierwiastkowe Narody otwarte i szczere sobie były w obietnicach i oświadczeniach, a wierne zawsze w ich dotrzymaniu i wykonaniu żyli ludzie z sobą bez podeyrzenia i nieufności, wierzyli sobie wzaiem na dane proste słowo, nie znali, co to jest oszukanie, a zatym nie znali, co to jest zaklinanie się, nie umieli przysięgać, a zatym ani umieli przysięgi łamać, taki obraz jest czasow *Patryarchalnych*, tak wiek złoty opisuią *Poeci*.

Interes osobisty, kiedy zaczoł rozdwaiać i rozdzierać towarzystwa ludzkie, pokazała się na świat chytrość, zdrada, i oszukanie, ztąd wynikła potrzeba lękania się zdrady w ludzkim obcowaniu, oświadczenie i obietnicy zbyt słabym były związkiem w towarzystwie nawzaiem, usiłowano zatym szukać wsparcia mocnieyszego przyrzeczeń i upatrzono je w *Religii*, rozumieiąc, iż jesli kto nie będzie się lękał bydź kłamcą i niewiernym w przyrzeczeniach, przynaymniey obawiać się będzie, bydź bezbożnym i od Bóstwa skaranym, jesli Imieniem Bóstwa upoważnioną wiarę zdradzićby się odważył.

Interesa osobiste wzburzyły namiętności zepsute, z nich urosły kłótnie i rosterki pomiędzy ludźmi, ztąd poszły kłamstwa, oszukania, mowy oboiętne i zdradliwe, ztąd wynikła potrzeba przy-

ſiąg, i nieſzczęsliwość ich gwałcenia, a za wpadnieniem rodu ludzkiego, w ciemność Bałwochwalſtwa, tyle różnych rodzaiow przyſiąg ſię narobiło, ile różności było tych rzeczy, którym slepota ludzka Bóſtwo przyznawać nauczyła ſię. — Tak *Persowie* przyſięgali na ſłońce, *Scytowie* ſtarzy na powietrze, i na ſwe Szable, *Rzymianie* i *Grekowie* na Imiona różnych ſwych Bogow i Bogiń. A że zmyslność człowieka zawſze ſzczególną była mniemań w Narodach ſprężyną, obrządki różne powierzchowne Przyſiąg, wymysliły ſobie różne Narody, jedni ręce ku Niebu podnoſząc przyſięgali, co i o *Abrahamie* Pismo S. zaświadcza, *Królowie* przyſięgaiąc berła ſwe do góry podnieſione trzymali, *Rycerze* dzidy i ſzable na powietrze w przyſięgach podnoſili, *Zołnierze*, jako świadczy *Marcellin*, oſtre ſzable w przyſiędze, do gardła ſobie przykładali, inni pod gołym Niebem, inni w Bożnicach i Swiątyniach, inni trzymaiąc ſię za Ołtarz ofiarami napełniony, inni zbroczeni krwią bydląt na ofiary zabitych przyſięgać, za ſzczegulny i uroczyſty koniecznie mieli obrządek. — Inni zaprzyſięgaiąc ſobie wzaiemną wiarę, krew z palca wysączaiąc w naczynie, i końcem ſwych ſzabel krew tę do uſt ſwych brali, jako *Lucian* świadczy o *Tatarach*. Wſzędzie zaś na świecie przy tyſiącu odmian dzikich obrządkow przyſięgi, Wiarołomcow i Krzywoprzyſiężcow, miano powſzechnie za Ludzi nay-

niepoczciwſzych, uciekano od ich ſpołeczności, kary, nieſławy i śmierci nawet w różnych Narodach na nich były, i ſą dotąd poſtanowione, oto jeſt wiadomość ogulna o początku i obrządkach różnych przyſiąg na Swiecie.

I.

Dopieroż w Religii nawet Boſkiey i objawioney! jak wielką rzeczą jeſt przyſięga! O gdybyśmy w tym wieku tak zagęſzczonych i uſtawicznych Przyſiąg równie jak ich gwałcenia i złamania, chcieli pilnie nad tym ſię zaſtanowić!

Przyſięga w Religii jeſt to wezwanie na świadectwo Imienia Boſkiego, na dowod rzetelności, iż uſta zgadzaią ſię z ſercem, i że uczynek bydź maiący, ma ſię zgadzać z obietnicą uſty czynioną, albo jako S. *Auguſtyn i Chryzoſtom* tłumaczy, jeſt to wzywanie Boga za Swiadka ſwey mysli, ſwego ſerca, ſwoiey chęci, i ofiarowanie ſię dobrowolne, na kary wſzelkie Boſkie, jesliby tego, co przyſięga, nie dotrzymał, przyſięga i zaprzyſiężenie, czyli zaklęcie ſię, zdaią ſię różnić od ſiebie, czynione przymierza, czyli slub Bogu czyniony, i zaprzyſiężeniem ſtwierdzony, zdaie ſię różnym bydź od przyſięgi w jakim punkcie przez Sąd nakazaney. — Wſzędzie jednak ogromność Maieſtatu Boſkiego, ſtaie ſię rękoymą rzetelności i prawdy w przyſięgaiącym, a Wſzechmocność po-

tężna ukaraniem i zniſzczeniem ma być wiarołomcy, lub Krzywoprzyſięzcy. — Wiarołomſtwo zaś jeſt niedotrzymanie rzeczy obiecaney i zaprzyſiężoney. — a Krzywoprzyſięſtwo, jeſt fałſz i kłamſtwo udane za prawdę i przyſięgą ſtwierdzone. — Przyſięgać więc ſprawiedliwie w potrzebie za rozsądkiem i prawdą, rzeczą jeſt chwalebną, owſzem wielbieniem jeſt Imienia Boſkiego jako mówi Pismo S. *Dominum Deum tuum timebis & per Nomen ejus jurabis.* Tak przyſięgał *Abraham*, tak *Józef* Oycu ſwemu *Jakóbowi*, tak *Dawid* przyſięgał *Saulowi*, tak *Paweł S.* kilkakrotnie przyſięgał Wiernym Chryſtusowym, a ogulnie o wſzyſtkich ſprawiedliwych i świętych przyſięgach, mówi Duch S. iż chwalebni będą wſzyscy, co przyſięgaią w Panu. *Laudabuntur omnes, qui jurant in Eo.*

W Przyſięgaiącym ma być intencya czyſta i cnotliwa, z uſzanowaniem wzywania Imienia Boſkiego, inaczey świętokracka zuchwałość pomſtę Boſką na zle przyſięgaiącego ſprowadzi. W Przyſiędze ſamey ma być prawda, Sąd i ſprawiedliwość. *Jurabis: vivit Dominus in veritate, in judicio & juſtitia.* Inaczey krzywoprzyſięſtwo wſzyſtkie przeklęſtwa Boſkie, na złosliwą Duſzę Krzywoprzyſięzcy zgromadzi, i pożrze dom jego i rozproſzy pokolenie jego, i zniſzczy rod jego, i potomſtwo jego wykorzeni. — *Maledictio veniet in domum jurantis mendaciter & consumet eam.* — Przy-

ſięga powinna być ſzczera, otwarta, proſta, nie letkomyslna, i płocho przyięta, nie dla podłego zyſku lub interesu, nie dla zdrady bliźniego, lub ofzukania, nie dla próżney *ceremonii* tylko lub okazałości. — *Non erit impunitus, qui ſuper re vana nomen Dei aſsumpserit* — Przyſięga powinna trwać w żywey pamięci zawſze, aby wykonał to, co zaprzyſięga. — Inaczey Imie Boſkie płocho i fałſzywie wezwane zniſzczy go i wywróci, czy prędzey? czy poźniey? Bo Bóg żartować z ſiebie nie dopuści. — *Qui in vacuum juraverit replebitur domus ejus retributione peſsima.* — Przyſięga rozmyslnie i rozsądnie czyniona, dobrowolnie i publicznie wykonana, wiernie dopełniona pod utratą zbawienia być powinna, ſkoro w rzeczy jeſt uczciwey, przyſtoyney, ſprawiedliwey, i uwolnienia ſię od takiey przyſięgi pod jakimkolwiek pretextem ſzukać, przyſtoyność, ſumnienie, i Bóg zabrania. — *Non pejerabis, reddes autem Domino juramenta tua.* — Wſzyſtkie te wyrazy ſą z Pisma S. wyięte, o jakżeby pragnąć należało, aby w tak częſtych i uſtawicznych prawie w Narodzie naſzym przyſięgach, któremi wſzyſtkie Sądy, *Magiſtratury i Subselia* ſą napełnione, żywo ta nauka w oczach i ſercu każdego przytomnie ſtała! Idziecież dziſiay *Przezacni Panowie* zaprzyſięgać Uſtawie Rządowey 3go *Maja* wierność, podległość, i poſłuſzeńſtwo — Sta-

wacie przed obliczem Boga żywego, zaprzysiądz tey *Konstytucyi* utrzymowanie, jey obronę, całość, powagę, i świętość, na pokazanie światu, że w tey Ustawie szczęsliwość Narodu gruntowną dla Was i dla Potomkow waszych upatruiecie! O! jakże wielką rzecz czynicie przed Bogiem, gdy ogromne a strasżliwe Imie Jego nayświętsze bierzecie za rękoymę waszey słabości, i waszych obowiązkow na obronę całości, i powagi tey ustawy chwalebney! Wielka zatym rzecz jest, ta przysięga wasza przed Bogiem. — Ale jak wielka jeszcze jest i przed Oyczyzną!

II.

Znany jest całey *Europie* z Sławą Narodowy Polski Charakter, że ani do okrucieństwa, ani do krwi rozlewu, ani do ucisku i prześladowania ten Szlachetny Narod nie jest porywczy. Zna Narod zgromadzony na Seymie swoią moc, i swą powagę, zna użyteczność oczekiwanego wiekami Dzieła, *w Ustawie Rządowey 3 i 5. Maja*, widzi z pociechą, jak im lepiey się Obywatele wtę Rządową Konstytucyą wpatruią, tym szacownieyszą ja i bardziey do szczęsliwości całego Narodu znayduią przysposobioną. Idzie zatym, że się umysły szczęsliwie uspokaiaią, że Duchy oburzone za dotkniętą ich miłością własną, ku spokoyności nakoniec za rostropnym rzeczy rozbiorem przybliżaią się. Ziazdy Woiewództw i Powiatow z nay-

pięknieyfzą fpokoynością rządzić fię już tą uftawą zaczęły, a fmakuiąc w iey dofkonałości *czterdzieście kilka* Woiewództw i Powiatow, gorliwie utrzymanie całości, i powagi, tey Konftytucyi zaprzyfięgli, inne wfzyftkie prawie wprzód już przez fwe *Kommiſsye Cywilno-Woyskowe*, i różne *Magiſtratury* to zaprzyfiągłfzy, teraz *Delegacye* z dziękczynieniem Stanom Seymuiącym, za obmyſloną fzczęsliwość Narodu i Oyczyzny z Seymikow fwych powysyłali. *Trybunał* Wielki Litewſki, Ramie to filne Majeftatu Narodowego, Nayiaśnieyfza Sądownicza w Imieniu ukoronowaney Głowy Narodu Magiftratura, dziś uwięczyć pociechę Narodu fwego poftanowiła, naznaczywfzy dzień uroczyfty zaprzyfiężenia tey ſławney Narodu Uftawy! O jakże to wielka rzecz jeft przed Oyczyzną! Jakąż radością napełnifz Nayiaśnieyfzy Trybunale ferce Oyca Oyczyzny *Staniſława Auguſta*, którego dziełem Narod odrodzony na fzczęsliwość, ftaie teraz w rzędzie poważnych *Europy* Króleftw, i Mocarftw! kiedy mu wyſławfzy z Grona fwego przezacnych Mężow do Tronu i do Seymu ten dowod gorliwości naycnotliwfzey Obywatelſkiey oznaymifz? Jaką pociechą przeięta zoftanie owa wielka cnotliwa Dufza niefpracowanego Rządcy obrad Seymowych, nieśmiertelney ſławy *Małachowſkiego* Marfzałka Seymowego, kiedy chwała dzieł Jego uwiecznienie fwe pomno-

żone uyrzy, zaprzyfiężeniem naypierwfzey Litewfkiego Narodu Magiftratury? Co za fzlachetna roskofz wspolnego Tryumfu obeymie umyfł ów byftroścą poięcia i słodyczą wymowy zafzczycony *Sapiehy* Marfzałka Konfederacyi Litewfkiey, i zacnych owych przesławnych Prowincyi Litewfkiey Posłow, gdy niby na Koronę wspolney Narodu całego jedności, z Litewfkiego *Areopagu* obaczą przezacnych *Delegatow*, jednym z fobą Duchem, jedną gorliwością dla Oyczyzny, jednymże cnotliwym zapałem za fzczęśliwością Narodu powodowanych, choć inną posługą Krajową dla dobra Obywatelow zaiętych! Tak jeft Przezacni Panowie: przyfięga ta, którąście dziś czynić poftanowili, będąc z fiebie wielką rzeczą przed Bogiem z okoliczności fwych wielką rzeczą jeft przed Oyczyzną. — Któż bowiem teraz będzie tak płocho zuchwały, aby śmiał zarażać umysły Obywatelow, w kompaniach i pofiedzeniach, hanbiąc i przyganiaiąc tey Uftawie Rządowey, którey powagę zaprzyfięga utrzymywać Magiftratura, maiątki i życie Obywatelow w ręku Sądu fwego maiąca.

Pókiż czynić fię będzie takie Igrzyfko w wieku oświecenia i rozumu! że tu prawie cały już Narod zaprzyfięga utrzymanie całości i powagi Uftawy Rządowey 3 Maja, a tu wpośrzod tychże Osob przyfięgłych, owi mniemani Statyftowie z zimną Krwią i pełnym żółci przekąsem, lżą i hań-

bią też ustawę! umysły spokoyne i cnotliwe burzą i zapalaią, a graiąc rolę *Katonow* surowych i *Brutow* gotować się zdaią pożogi *Katylinow*, roznosząc trwożliwe nowiny w Duchu nastaiących na własną Oyczyznę *Koriolianow* — Dziś przysiądz przedsięwziołeś Nayiaśnieyszy Trybunale! iż powagę tey Ustawy wszystkiemi siłami utrzymywać i bronić będziesz, iż nikomu przeciwko niey płocho i zelżywie mówić nie dopuścisz, iż nic na osłabienie jey powagi i świętości czynić nie dozwolisz, iż każdego wzburzaiącego umysły cnotliwe przeciw Konstytucyi, za buntownika, i Oyczyzny Nieprzyiaciela uznasz jako *deklaracya* teyże *Konstytucyi* wyraża, zostanie więc spokoyność Obywatelow ocalona, honor i świętość Ustawy Rządowey będą opatrzone, a serca Cnotliwych Obywatelow pewnie to wyznać nie zaniedbaią, że ta przysięga, którą dziś czynić postanowiliście, prawdziwie wielką rzeczą jest przed Bogiem i przed Oyczyzną. Bo też i rzecz ta, którą macie zaprzysiądz, wielka jest i dla Was teraz i dla Potomkow Waszych na potym. *Bardzo krótko o tym w następuiącey jeszcze uwadze.*

CZĘSC DRUGA.

Jakażkolwiek bądź szłyszeć się daie przeciwność zdań, czy Cudzoziemcow? czy Kraiowych Osob' o Ustanowie Rządowey, którey utrzymanie dziś

zaprzyſiądz poſtanowiliście, iuż to ſą tylko płoche *rezonowania*, których zrzódłem albo niewiadomość wynikła z nieznaiomości ięzyka, albo upor z miłości własney obrażoney pochodzący, albo interes *Partyi*, albo Duch kochaiący dla zyſku *Anarchią*, albo duma nakoniec i bezmierna *Ambicya* niecierpiąca równości, albo chęć dyſtyngwowania ſię ſprzeciwieniem ſię prawdzie. Na wſzyſtkie zaś zarzuty, z jakichkolwiek zrzódeł wynikłe, już uczone Pióra naydokładniey odpowiedzieli, już Pisma światłe gruntownie z tryumfem rzetelnym, to wſzyſtko uspokoili, a powtarzać zmyslone nawet potwarze, i o fałſz przekonane zarzuty, ani mieysca świętość, ani ſłuchaczow godność, ani obrządku dziſieyſzego świetność niedozwalaią.

I.

Jak wielka rzecz ta jeſt dla Was Przezacni Panowie, na którą macie dziś zaprzyſięgać, dośćby ſię obeyrzeć, co za ſława Narodu Polſkiego ztąd u Monarchow poſtronnych? Co za znaczenie Oyczyzny naſzey ztąd wynikło w obcych Mocarſtwach? Co za ſzczęsliwa odmiana okazywać ſię zaczeła, w ſposobie nawet myslenia Szlachty po Prowincyach? Nowy zdaie ſię bydź Narod, Upada i ginie podłość, i nikczemne cudzey dumie powodowanie ſię. Szlachta znać poczyna rzerzelny ſwóy honor, i prawdziwą Narodu ſzczęsliwość, oświecenie

z Edukacyi, na Seymikach nawet tyſiączne dowody pokazało Cnotliwego w Szlachcie ku zbudowaniu Obywatelſtwa. Nie wchodząc zatym w żadne ſprzeczki z burzliwą potwarzą, która fałſze nawet i zmyslania w Pismach ſwych i Mowach przeciw tey Rządowey Uſtawie nie wſtydzi ſię rozſiewać, dość powiedzieć cnotliwym i oświeconym Obywatelom, że ręka to Boſka tę odmianę dla Oyczyzny ſprawiła, a więc utrzymanie tey uſzczęsliwiaiącey Narod Uſtawy, godne ieſt naycnotliwſzych Obywatelow zaprzyſiężenia! do Cnotliwych i ſpokoynych Obywatelow tu mówię, i rozumiem, że innych w całey powſzechności tey nie znayduię, iesliby zaś kto był tak nieſzczęsliwy, aby był zwiedziony do wyſzukania różnych potwarzy! Pisma nieśmiertelne *Kołątaia*, *Trębickiego*, *Stroynowſkiego*, *Potockiego* i innych światłych Obywatelow zdolne ſą oświecić uprzedzonych, i na drogę naprowadzić obłąkanych, a nadewſzyſtko duch Seymu tego nieśmiertelney ſławy godnego, w Mowach tyſiącznych nie porównanych Patryotow Poſłow, i ſama z ſiebie ta Rządowa trzeciego Maja Uſtawa rozsądnie, i bez uprzedzenia roztrząśniona oświecić umyſły doſkonale potrafią.

II.

Potomność zaś dopiero, Potomność to oświecona nayzupełnieyſzą ſprawiedliwość tey zbawien-

ney *Konstytucyi* pewnie uczyni, jeżeli dobroczynne i litościwe nad losem Polskiey Nieba życia Oycu Oyczyzny Stanisławowi Augustowi, tyle przynaymniey przedłużą, ile do zupełnego umysłow przekonania, na danie biegu szczęsliwego wykonaniu zupełnemu tey Ustawy, w całym Narodzie i Rządu składzie potrzeba.

Niewiadomość i nieumieiętność zrzódłem zawsze była Praw niedoskonałych, Praw niedoskonałość, stała się zrzódłem występkow, błędow i zepsucia Ludu, błąd zniszczył dobre opinie, które są naypotrzebnieyszą w Narodach całego jey ruchu sprężyną — *Edukacya* zatym światła szczęsliwą Konstytucyą naszą utwierdzona pod dozorem Narodu, jakże szczęsliwą przyszłym Wiekom obiecują potomność? nie będzie znała *Generacya* ta szczęsliwa następna obrzydłych bezkrólewia nierządow! nie będzie znała przemożnych Możnowładzcow nad Królem i Gminem okropnego *Despotyzmu*, nie będzie znała dumnych *Satrapow* Starostwami stotysiącznemi opasłych, biedną szlachtę pod haraczem na Seymiki wiodących. — Niebędzie znała Ruin Miast i Miasteczek zgubionych zdzierstwem niesytey *Ambicyi*, Nie będzie znała wstrzęśnienia Tronu, Praw i Trybunałow, przez tysiące prowadzonych na rozboie biednych ubogich *Klientow*. Zakwitną Miasta przywrócone do swobod, zakwitnie Rolnictwo od Chłopkow opieką naywyż-

ſzego Rządu i Prawa przed tyranią dzikich dzierżawcow i Officyantow zasłonionych, nie będzie się lękać na ten czas Naród *Despotyzmu* Króla, w którym Oyca tylko Ludu i głowę Narodu będzie uważać, a który nic ſam z ſiebie bez Straży odpowiedniey Narodowi czynić nie będzie mocen. — Nie będzie ięczeć pod *kaprysami* przemyslnych *Miniſtrow*, których za odezwą Narodu Król przymuſzony będzie podług upodobania Ludu odmienić; nie będzie utyſkiwać pod uprzykrzeniem Zołnierſtwa, którzy Kommiſsyom Cywilnym i Woyſkowey z ſamych Obywatelow złożonym muſzą podlegać — Oto! ſzczęsliwość potomności z Uſtawy Rządowey, którey utrzymanie powagi i świętności dziś przed Bogiem zaprzyſięgać macie, i cóż nad to ſzczęsliwſzego, co większego w wolnym i Szlachetnym Narodzie można pomysleć?

Za oświeceniem gruntownym w Narodach, idzie dobroć Obyczaiow w Obywatelach, lud cnotliwy bez światła Nauk, nie może długo cnoty ſwoiey dochować, ani Narod w obyczaiach zepsuty nie może do cnoty powrócić, jesli Nauka nie zaſtąpi mieysca nieumieiętności, a prawda góry nie weźmie nad błędem. — Otoż nadzieja ſzczęsliwości prawdziwey jeſt dla Potomkow waſzych, z pamiętney na nieśmiertelne czasy Uſtawy Rządowey, którą w nabożeńſtwie dziś i w rozrzewnie-

niu przed Bogiem zaprzyſiądz poſtanowiliście; błyſnął już wſchod ſzczęsliwy tego Słońca w Narodzie, *Konſtytucya* zaś cała owocem jeſt tego światła, którego nam nieprzyiazne zazdroſzczą Narody, a upodobanie to bohatyrſkie prawdziwie, w całym Kraju w tey Uſtawie oświadczone, dowodem jeſt, jak Narod zna dobrze już ſwoie prawdziwe Dobro, i ſwóy Interes, owſzem zaprzyſiężenia te nakoniec, utrzymania Maiątkiem, życiem, i krwią, gdyby tego potrzeba tey Uſtawy, o których z całego Narodu teraz z Seymikow odbieramy wiadomości, nie jeſtże przekonaniem, jak daleko światło rozumu i gruntownego rzeczy poznania na ſwą rzetelną ſzczęsliwość jeſt posunięte w Narodzie? Jakże więc jeſt wielka ta rzecz i dla Was i dla Potomkow Waſzych, którey całość, świętość i powagę utrzymywać całemi ſobą dziś przed Bogiem chwalebnie zaprzyſiądz poſtanowiliście. Któż z cnotliwych może takiey przyſięgi unikać? Albo któżby ją śmiał wam zuchwale przyganiać?

Ale, *wiele jeſt jeſzcze w tey Uſtawie oboiętności i ſłabości, jakże ją zaprzysięgać?* Lecz któreż gdzie Prawa były tak doſkonałe (prócz Praw Natury i Boſkich) aby im nic przydać ani uiąć nie można? Dość, że z pomiędzy wſzyſtkich Praw innych, co ſą w Narodach, i co były u nas, ta

Ustawa Rządowa trzeciego Maja jest naylepsza zdaniem całey oświeconey Europy.

Ale *może się ta Ustawa odmienić! Na cóż na nią przysięgać?* Lecz cóż jest przebóg! w naturze całey, coby nie podlegało z czasem odmianie? Narod jest naywyższym Panem i *Arbitrem* swoiey Ustawy, Narod uznał tey Ustawy dobroć na ten czas, i na te okoliczności, i zaprzysiągł jey utrzymowanie. — Narod z sobą sprzysiężony i z swoim Królem jednomyslny, cnotliwy, oświecony, i prawdziwe dobro swoie znaiący. — Możeż się przebóg obawiać jakieykolwiek obcey przemocy! Gdy u siebie tylko w domu czyniąc porządek, żadnego Narodu nie sięga i nikogo nie krzywdzi? Y czemuż nie zaufać silney pomocy Nieba, Imieniem Boskim zaręczaiąc sobie wzaiemną obronę, ratunek i pomoc? O cóż bowiem tu idzie? *O niepodległość Narodu? o wolność zupełną Prawodawstwa w Narodzie? o zniesienie wieczne bezkrólewia nierządow? o ułożenie Sukcessyi Tronu w Wolnym Narodzie? o Swobody i Wolności całego Narodu?* O cóż tu jeszcze idzie? *o równość Szlachecką przeciw wszelkiey przemocy? o ułożenie Rządu stałego i gruntownego wewnątrz? o Rozdział i związek trwały władz Prawodawczey, Sądowniczey i wykonawczey? o pewność i własność osobistą każdego Obywatela? o wolność od wszelkich obcych prócz z Prawa tylko, narzutow.* — Y takieyże to Ustawy na Prawach

Natury zafundowaney mamy ſię lękać zaprzyſiądz? Obawiaiąc ſię jey odmiany? Chyba niewola obca, Chyba intryga jaka, ſkryta, nieprzyiazna, chyba dumna burzliwość *Anarchii* pragnąca, chyba *Interes* czyi osobiſty, lub płochość nakoniec, może takie wzniecać poſtrachy. — Od kogoż bowiem mamy ſię lękać odmiany naſzey Rządowey Uſtawy? Jesli ſam Narod dobrowolnie, jednomyslnie, wolnie, dla odmiany okoliczności jakich, odmienić, co dla dobra ſwego poſtanowi? Przyſięga naſzą nic ztąd nie cierpi, bo *independencya* Narodu i Samowładność Jego, będąc naywiękſzym Narodu dobrem, jeſt celem jedynym zaprzyſiężenia tey Uſtawy. — Jeżeli zaś obca przemoc z żelazem i ogniem w ręku odmienić Uſtawę Naſzą ważyłaby ſię! Otoż na to jeſt Narodu całego ſprzyſiężenie ſię, aby wprzód życie i krew ſwą położyć na ofiarę Oyczyznie, niżeli przyiąć kaydany *Despotyzmu* i okropney Nieprzyiaciela niewoli. — Jakieyże odmiany więc Konſtytucyi naſzey obawiać może delikatność Obywatela, chroniącego ſię od jey zaprzyſiężenia? Jesli nierząd bezkrólewiow mógłby powrócić? Już po Narodzie! Już po całości Kraju! Już po Oyczyznie! Ale ktoż ſię na to bezkarnie targnąć odważy, jeżeli Narod cały ſprzyſiężony z Królem i z ſobą jednomyslnie zawſze będzie trzymał i czynił? Nie wniydzie, nie wniydzie żaden Nieprzyiaciel obcy z orężem do Kraju naſzego, jeżeli jedność

umysłow i serc cnotliwych sprzysiężonych Obywatelow, nie dopuści żadnego buntu, żadnego rokoszu, żadney *rebellii*, i burzy domowey w Narodzie. To dopiero zgubiłoby Narod i rozlew krwi niewinney Oyczyzny przyśpieszyłoby. — Odmiana *Dynastyi* Królow nastąpić maiących, być mogącą nie jest to istota sama naszey ustawy, ale *Sukcessya* Tronu, to rzetelna istota. — Tron ofiarować komu na *Dynastyą* jest w mocy Narodu, ale zniewolić Dom obrany jaki, koniecznie do przyięcia tych, lub owych warunkow, jako Narod nie ma siły i Prawa, tak też dom żaden od Narodu do *Dynastyi* Królow obrany, nie może mieć inaczey Prawa do Tronu, tylko podług woli, żądania, i warunkow tego Narodu, który mu tak kosztowny dar ofiaruie. — Jakaż więc tu odmiana może czynić boiaźń zaprzysiężenia Ustawy Rządowey trzeciego i piątego Maja? Czy trzebaż tak przemyslnych szkrupułow, tam, gdzie oczewiście idzie, o całość lub o zgubę Narodu?

Gdybyśmy już w prawdziwey byli niewoli, i hołdownictwie jakiego Mocarstwa, a duchem świętey i cnotliwey wolności, zapaleni wybić się z mocy postanowili i zaprzysięgli! Któżby cnotliwy zaprzysiądz taki związek unikał, pod pretextem obawiania się jakiey odmiany? Dopieroż teraz gdyśmy tylko nad przepaścią już bliską niewoli przez nasz nierząd stoieli, a dzielną mocą Boską ocuceni,

z tego letargu, rząd w domu jednomyslnie ustanawiamy i utrzymanie jego zaprzysięgamy, możemyż boiazń mogącey nastąpić odmiany, brać za słuszną wymówkę tego Rządu zaprzysiężenia?

Gdyby *Szwaycarya* chcąc się wybić z jarzma swych *Despotow*, takie od sprzysiężenia się wzaiemnego uważała przeszkody, iż się to może odmienić? czy przyszłażby do tey szlachetney wolnolności, którą się teraz zaszczyca?

Gdyby *Holendrowie* unikali sprzysiężenia się na utrzymanie swey wolności, dla tego, iż moc niezmierna *Austryackiego* na ten czas Domu, mogła ich ustawy zaprzysiężone odmienić — Byłażby *Holandia* Rzecząpospolitą tak wolną, bogatą i swobodną jak teraz?

Gdyby *Ameryka* sprzysięgaiąc się na utrzymanie swey udzielney wolności i Konstytucyi obawiała się siły wielkiey *Brytanii*, iż ta może ich ustawy odmienić, i przeto gdyby zaprzysięgać utrzymania Rządu swoiego niechciała, byłażby tak szczęsliwą, wolną i swobodną, że wzorem się staie wszystkich wolnych Narodow pod słońcem? Ale zostawmy każdego w przekonaniu jego wewnętrznym, jesli je ma rzetelne a nie zmyslone, byle tylko to przekonanie partykularne nie czyniło Publicznego w cnotliwych umysłach zgorszenia, i do pogardy Praw zapadłych nie prowadziło; bo mówić publicznie na wzgardę Praw zapadłych i od

Narodu całego przyiętych, aby burzyć umysły i spokoyność Obywatelow, nie jest to wolność Szlachetna, ale swywola rozpustna. — Ta uroczystość z którą dziś zaprzysiądz ustawę Rządową przed Bogiem przedsięwzieliście, nauką będzie dla powszechności, aby Prawa szanować, pociechą dla Oyca Oyczyzny i Prawodawczego Seymu, iż Prawa ich w takim są ukochaniu i szacunku; Nadzieią szczęśliwą dla Oyczyzny całey, iż przy tych Prawach i Wy i Potomkowie wasi szczęśliwemi, swobodnemi, wolnemi, rządnemi i w oczach Europy całey szanownemi będziecie.

Nayiaśnieyszy Trybunale! Jest prawdziwie czego powinszować *Epoce* Funkcyi waszey. Rozpoczęcie waszey *Magistratury* pamiętnym stało się pierwszą wiadomością o odrodzonym na szczęśliwość Narodzie przez Konstytucyą Rządową 3go Maja, ja zaś miałem ten zaszczyt, żem pierwszy z mieysca Naukom Religii poświęconego, 8. Maja w Grodnie, w dzień radośny Imienin Oyca Oyczyzny doniósł Wam o tym miłosierdziu Boskim prawdziwym nad Oyczyzną podupadłą i nad upodłonym przez nierząd naszym Narodem. — Dziś zbliżaiąc się ku dokonaniu prac *Magistratury* waszey, wieczney pamięci do *Kronik* Narodu znowu podaiecie *Epokę*, wspolnie, jednomyslnie, przykładnie, w duchu naycnotliwszego Obywatelstwa

zaprzyfięgaiąc utrzymanie teyże Uftawy Rządowey, wfzyftkiemi fwemi fiłami, maiątkiem, krwią i życiem, gdyby tego była potrzeba. — Mnie zaś wezwaliście łafkawie, abym, jako w utworzeniu tey *Koftytucyi* Narodowey, okazał wam miłofierdzie Bofkie, i fzczęście Narodu, tak abym świadkiem był z pociechą wafzego zaufania i zakochania fię w tey Uftawie Rządowey i flowem Bofkim z poświęconego mieysca wafzą radość, gorliwość, i Nabożeńftwo pomnożył. — Słodko i chlubno mi jeft prawdziwie, tak fzlachetnym wafzym fłużyć żądaniom, a przewodnictwu twemu JW. Marfzałku Trybunału, tym barziey winfzować należy, iż w tobie wzór Patryotyzmu cnotliwego, fzacowny Oycu Oyczyzny i Stanom Narodu Seymuiącym z chwałą nieśmiertelną twą znany, przywiązuie wfzyftkich Przezacnych twoich Kollegow do tym gorliwfzey miłości Oyczyzny, im pewnieyfzą nadzieię fzczęścia Narodu w Uftawie Rządowey od ciebie tak wielbioney i ukochaney, upatruie oświecona powfzechność.

Zoftanie pamięć na nieśmiertelną potomność. — Iż na początku Lafki twoiey, pierwfze dni nayuroczyftfzey radości z *Uftawy Rządowey* obchodził *Trybunał* Litewfki za przewodnictwem twoim. Zoftanie pamięć ſławy nieśmiertelney, iż dokończenie Trybunału pod twoią Lafką uwięczone zoftało jednomyslnym całego Koła Trybunału

w obecności Boſkiey, w oczach Narodu ſprzyſiężeniem ſię, na utrzymanie całości, świętości i powagi tey Uſtawy, która Oyczyznie ſławę, i ſzczęśliwość ſprawiła. — Zoſtanie pamięć ſławna, że za tą Uſtawą Stanisław August oſtatni z Królow *Elekcyinych* naywięcey pracował. — Ze tę Uſtawę *Robertt Brzoſtowſki oſtatni z Marſzałkow elekcyinych Trybunału*, naygorliwiey wielbił, ſzacował, i utrzymowanie jey z całym Trybunałem uroczyście zaprzyſiągł, a jako Imie *Naruſzewicza* z ſławą dotąd dochowuie Hiſtorya, iż na nim pierwſzym Urząd Marſzałka Trybunału Głł: Lit: jeſt poczęty, tak ſławna potomności zoſtanie pamięć, iż na *Robercie Brzoſtowſkim* Urząd ten Rzeczypoſpolitey jeſt z chwałą zakończony.

Idźcież już przed Ołtarz przedwieczney Wſzechmocności, a złożcie sluby ſwe Bogu! Wielkość tey rzeczy, którą zaprzyſięgacie, zapewnić umyſły waſze gruntownie może, iż żałować tego niebędziecie. — Przyſiągł Ociec Narodu na Tronie i w rozrzewnieniu radośnym zawołał, *Juravi Domino & non me pœnitebit.* Przyſięgacie dziś uroczyście Nayiaśnieyſzy Trybunale i nadzieja w Bogu, iż z pociechą rzeczecie także. — *Juravimus Domino & non nos pœnitebit.* — Czemuż? Bo uſtawa Rządowa jeſt od *Europy* całey uwielbiona, od Monarchow ſomſiedzkich jeſt pochwalona, *Indepen-*

dencya Polſkiey i iey *Konſtytucya* Traktatem Głów ukoronowanych podług umowy *w Pilnitz* już jeſt obięta. — Szłuſznie więc rzeczecie z radością: Zaprzyſięgliśmy Panu, i żałować tego nie będziem. — *Juravimus Domino & non nos pœnitebit* — Uſtawa Rządowa 3. Maja od Oyca Oyczyzny zaprzyſiężona, od kilkunaſtu Miniſtrow, od Senatu i izby Prawodawczey całey, od Kommiſsyi i Magiſtratur wſzyſtkich po Powiatach, Ziemiach i Woiewodztwach przyſięgą ſtwierdzona. — Od Wóyſka 65. tyſięcy Narodowego cnotliwie i gorliwie wezwaniem Straſzliwego Imienia Boga na świadectwo jak życie i krew ſwą na utrzymanie jey ofiaruią, umocniona. Słuſznie więc rzeczecie z radością, Przyſięgliśmy Panu i żałować tego nie będziem. — *Juravimus Domino & non nos pœnitebit.* Uſtawa Rządowa 3. Maja na Seymikach i Ziazdach Prawnych w całym Narodzie jeſt pochwalona, od dwóch trzecich części Seymikow jeſt zaprzyſiężona, od wſzyſtkich prawie przez wyſłane *Delegacye*, przez poczynione *Lauda*, przez *Inſtrukcyi* Poſłom ſwym przydanie, umocowana, upoważniona, i utwierdzona Słuſznie więc rzeczecie przed Bogiem i Oyczyzną z radością, przyſięgliśmy Panu i żałować tego nie będziem. —*Juravimus Domino & non nos pœnitebit.*

Prócz gorliwości waſzey osobiſtey za tą Uſtawą! Macie oto z pociechą jeſzcze przewodnic-

two cnotliwego zapału za tą *Konstytucyą* w Pasterzu naszym J. O. X. Imści Biskupie Wileńskim, który Dziedzicznym wielkiego Imienia swego *Patryotyzmem* powodowany, jako drogiego zdrowia swoiego, mimo słabości swey nie żałował, w gorliwym Woiewodztwa całego Wileńskiego zagrzaniu, do zaprzysiężenia tey Ustawy na *Wileńskich Seymikach*, tak pewnie przewodnikiem byłby dziś dla was do dzieła tak zbawiennego, gdyby zdrowie i siły podeszłego Wieku Mu pozwoliły, a czego osobistą pracą Wam dopomodz nie jest w stanie, to Błogosławieństwem swym dla Was z chęcią w gorliwości i rozrzewnieniu z radością dokonywa.

Kończcież te przymierze z Bogiem Waszym dla Oyczyzny, w duchu Religii i pobożności. — Wy wzywaiąc Boga za świadka i Pomocnika waszych dobrych dla Oyczyzny chęci, szczegulnym nieiako sposobem Opieki jego doprasza cie się. — *Dominum elegistis hodie, ut sit Vobis Deus.* — Wszechmocność też Boska błogosławiąc Wasze zamiary i chęci, przy jedności Narodu sprzysiężoney z sobą i z swoim *Królem* okazać pewnie litościwie raczy, iż Was za szczegulnie miły i ukochany sobie Narod obiera. — *Et Dominus elegit Vos, ut faciat Vos excelsiores Cunctis Gentibus, quas creavit, in Laudem, & Nomen, & Gloriam suam, Amen.*

400